

„Beniowski” jako poemat dygresyjny: Przegląd wybranych dygresji

W „Beniowskim” Słowacki zawarł liczne dygresje, które stanowią istotny element tego dzieła. Do najważniejszych należą:

- 1. Dygresja na temat młodzieńczej miłości do Ludwiki Śniadeckiej** Ludwika Śniadecka była pierwszą wielką miłością Słowackiego. Dygresja na ten temat, umieszczona w pieśni IV, ma bardzo osobisty charakter i jest uważana za jedną z najpiękniejszych w literaturze polskich elegii miłosnych. Rozpoczyna się słowami: „Bądź zdrowa – odejść nie mogę choć słyszę Wołające mnie duchy w inną stronę” Słowacki nazywa Ludwikę „kochanką pierwszych dni” i „aniołem snów dziecinnych”, podkreślając jej znaczącą rolę w jego życiu.
- 2. Dygresja na temat krytyków literackich** Słowacki w tej dygresji wykazuje się ostrym tonem, ironią, szyderstwem i sarkazmem. Krytykuje poetów „nadzwyczaj łzawych”, piszących „językiem kulawym” i „wiersze pisząc liczą zgłoski”. Wspomina, że strofa „Beniowskiego” mogłaby stać się cmentarzem dla miernych poetów. Jedynym poetą, którego uważa za wielkiego, jest Antoni Małczewski. Słowacki ostro krytykuje m.in. Witwickiego i innych poetów szkoły religijnej, a także krytyków związanych z obozem katolickim, takich jak Ropelewski, Grabowski, Czyński i Sadowski.
- 3. Dygresja na temat stosunków panujących na emigracji** Słowacki w tej dygresji krytycznie odnosi się do różnych stronnictw politycznych na emigracji. Stronnictwo arystokratyczne księcia Adama Czartoryskiego, skupione wokół Hotelu Lambert, traktuje lekceważąco, nazywając ich marzenia o monarchii „iluzjami” i porównując do urojeni Don Kichota. Demokratyczne stronnictwo również

nie ucieka od krytyki. Słowacki szczególnie polemizuje z Maurycem Mochnackim, którego określa mianem „Respublik jedynaku synie”, wytykając mu polityczną chwiejność i ugodowość.

4. **Dygresja na temat własnej twórczości** Słowacki jest świadomy swojej wartości jako poety i mistrza słowa. Celem jego poezji jest precyzyjne wyrażenie każdej myśli i uczucia. Pragnie poetyckiej doskonałości: „Chodzi mi o to aby język giętki Powiedział wszystko co pomyśli głowa A czasem był jak piorun jasny prędko, A czasem smutny jako pieśń stepowa” Słowacki przypomina swoje zasługi dla rozwoju polskiej poezji romantycznej, porównując swoją rolę do roli Jana Kochanowskiego w renesansie.
5. **Dygresja będąca ostrą polemiką z Mickiewiczem** Mimo oczekowań, Słowacki nie dokonuje miażdżącej krytyki Mickiewicza. Zamiast tego, dygresja w finale pieśni piątej jest skierowana głównie do otoczenia Mickiewicza. Słowacki żegna się z Mickiewiczem słowami: „A sąd zostawię wiekom. – Bądź zdrów wieszczu! Tobą się kończy ta pieśń dawny Boże. Obmyłem twój laur w słów ognistych deszczu... .. Bądź zdrów! – a tak się żegnają nie wrogowie, Lecz dwa na słońcach swych przeciwnych Bogi” Konflikt między nimi ma bardziej podłoże polityczne niż osobiste. Słowacki krytykuje drogę obroną przez Mickiewicza, podkreślając słuszność własnych decyzji i przekonanie, że to za nim, a nie za Mickiewiczem, pójdzie naród.

Podsumowanie

„**Beniowski**” to nie tylko opowieść o przygodach tytułowego bohatera, ale także zbiór refleksji i dygresji, które pozwalają czytelnikowi lepiej zrozumieć osobiste i literackie poglądy Słowackiego. Dygresje te ukazują jego relacje z innymi poetami, krytykami, a także jego własne refleksje na temat poezji i polityki.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę

[pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.